

PROWADZENI PRZEZ DUCHA CZY ŚWIADOMI CELU - CZĘŚĆ 10

ROZPRACOWYWANIE SCEPTYKÓW I NISZCZENIE OPONENTÓW

1. ROZPOZNAJ OPONENTÓW

Bob Buford wydał specjalną książkę dla liderów zmian, pt „*Przewodzenie Zmianom w Zborze*”, która jest przetestowaną instrukcją przekształcenia zboru ze starego modelu funkcjonowania, w którym starsi głoszą Słowo Boże, a pozostali członkowie zboru uczą się na podstawie Pism, na model Nowej Ery, w którym liderzy lokalizują i likwidują każdy punkt oporu. Książka „*Przewodzenie Zmianom w Zborze*” ostrzega liderów zmian, że oponentem jest każdy, kto poddaje w wątpliwość konieczność transformacji, kto nie ufa procesowi przemian, kto krytykuje metody transformacji oraz nie chce uznać nowych wizji i nowych celów.

Oto tylko niektóre z kroków opisanych w książce „*Przewodzenie Zmianom w Zborze*”.

„Odnies się do konkretnych ognisk oporu. Opór jest reakcją przeciwną przemianie. Konfrontacja może się przejawiać w różnych formach, pasywnych lub agresywnych, może wychodzić od znanych intrygantów lub lojalnych popleczników, jako rezultat zmiany przekonań lub błędnego postrzegania” (3, str. 90-91)

„Liderzy zmian powinni spodziewać się oporu wobec przemian. Rozpoznając opór i wyjaśniając go innym członkom grupy, zmniejsza się jego siłę. Potrzeba nieco czasu, aby grupa mogła się przeobrazić w drużynę, a obawy i opór związane z drużyną wypłyną w kolejnym okresie” (3, str.133)

W książce „*Kościół Świadomy Celu*”, Warren porusza ten problem nieco subtelniej, mówiąc:

„Sytuację, w której ludzkie ciało jest pozbawione równowagi nazywamy chorobą. Podobnie jest, gdy ciało Chrystusa traci równowagę wtedy też zaczyna chorować. Zdrowie powróci tylko wtedy, gdy wszystko wróci do równowagi. Zadaniem liderów zboru jest odkrywanie i usuwanie chorób oraz wszelkich barier, aby mógł się pojawić naturalny wzrost” (1, str. 16)

W 1973 roku Ronald Havelock napisał „*Przewodnik dla agentów zmian w edukacji*” (*Change Agents Guide to Innovation in Education*), który został sfinansowany przez „*Amerykańskie Biuro Edukacji*” i „*Departament Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej*”, i który od tego czasu jest podstawą szkolenia polityków, nauczycieli oraz pastorów zaangażowanych w proces wdrażania globalnych zmian.

Porównując modele Ronalda Havelocka z modelami Buforda, Warrena i Druckera, można dostrzec ludzkie podobieństwa. Każdy z nich używa tych samych modeli i tych samych reguł, ubranych jedynie w inne słowa i inne ilustracje. I książka Ronalda Havelocka również uczyła na sceptyków.

„W systemach społecznych też mamy członków, którzy przyjmują postawę aktywnych oponentów lub krytyków innowacji. To są obrońcy dotychczasowego systemu i samozwańczy strażnicy starych standardów moralnych, etycznych i prawnych. Oponenti różnego pochodzenia odnieśli już wiele sukcesów w zapobieganiu wdrożenia lub zwolnieniu tempa różnych innowacji” (2, str. 120)

„Oponentów można rozpoznać dużo wcześniej, gdy głośno wypowiadają się na temat innowacji lub przychodzą do ciebie z obiekcjami. Dlatego bardzo ważne jest, żeby starać się ich zidentyfikować zanim zabiorą głos” (2 str. 122)

2. OSZACUJ OPONENTÓW I STOPIEŃ OPORU

W „Podręczniku lidera przemian w edukacji” (2, str 122), Ronald Havelock napisał:

„Oponenti muszą być bezwzględnie osądzani za przemądrzałość i zły wpływ na innych”.

Dane oponentów są umieszczane w bazie danych „Sieci Przywództwa”, która służy do monitorowania zmian i z której wysyłane są informacje zwrotne do pozostałych liderów, w których otrzymują dane oponentów oraz wskazówki, jakie metody mają wobec nich stosować. To się pokrywa z instrukcjami zawartymi w książce: „Przewodzenie zmianom w zborze”:

„Traktuj każdą nową inicjatywę jako eksperyment, bo ludzie są mniej oporni wobec eksperymentów, niż wobec trwałych zmian. Eksperyment pokazuje, że liderzy nie mają wszystkich odpowiedzi i daje ludziom większe pole do nauki, doskonalenia i wynalazczości, zmniejszając automatycznie stopień ryzyka. Mierz, mierz i jeszcze raz mierz. Zanim naukowiec rozpocznie eksperyment, to też najpierw określa pożądany rezultat i ustala procedurę pomiaru, co z kolei wymaga jasności celu oraz oceny postępu” (3. str. 82)

„Nadzoruj poziom zaangażowania. Zdrowe zbory mają dobre systemy informacji zwrotnych. Gdy pojawia się zmiana, to poziom zaangażowania jest różny i u niektórych powoduje cofnięcie kredytu zaufania. A gdy kredyt zostaje nadszarpnięty, to ludzie nie chcą się angażować w kolejne zmiany i wzrasta liczba wycofujących się. Wtedy liderzy przemian powinni uzupełniać taki kredyt zaufania poprzez wszelkiego rodzaju akty uprzejmości, wyrozumiałości, troski i miłości” (3, str. 104)

3. ZAPRZYJAŻNIJ SIĘ Z OPONENTEM I ZAANGAŻUJ GO

„Udział oponentów w dialogu, może ich zachęcić do zmiany przekonań na bardziej elastyczne. Niektórzy przemysłą swoje obiekcje i podporządkują się wymaganiom grupy, a inni odejdą. (...) Przymus zwiększa tylko opór, zamiast tego należy użyć umiejętności lidera w zakresie uzdatnienia grupy. Pomysły muszą wychodzić z grupy, wtedy liderzy mogą je w przekonujący sposób uprościć i w ten sposób można zyskać poświęcenie dla wizji” (Refleksje o Przywództwie - Robert Vanourek).

Słowo „uprościć” oznacza takie przekształcenie pomysłu, aby zbliżyć poglądy grupy do planowanego celu. To jest subtelny i przebiegły sposób tworzenia złudzenia, że cel jest pomysłem całej grupy.

Ronald Havelock napisał w „Podręczniku lidera przemian w edukacji”, że:

„Zwiększanie presji na oponenta zwiększa jego opór. Czasami, choć nie zawsze, lepszym i bardziej efektywnym sposobem jest skoncentrowanie się na zrozumieniu oponenta, aby zredukować jego opór, niż próbowanie go przewyciężyć”.

Z kolei Warren ubrał tę myśl w chrześcijańską terminologię:

„Musimy skupiać się na tym, co ma największe znaczenie, czyli na tym, żeby miłować się nawzajem tak, jak Chrystus miłuje nas, aby zrealizować pięć celów, które Bóg wyznaczył dla swojego Kościoła i każdego z nas. Najbardziej efektywnym rozwiązaniem jest przyjacielska perswazja. Dla dobra społeczności nie można pozwolić, aby dzieliły nas różnice”.

Biblia mówi, że chrześcijanin nie może tworzyć społeczności z ludźmi, którzy wymagają ignorowania Słowa Bożego. Okazuje się też, że liberalni liderzy zmian nie mają żadnej tolerancji w stosunku do chrześcijan, którzy są dla nich przeszkodą. Dlatego książka „Przewodzenie zmianom w zborze” ostrzega, aby byli czujni i nieustannie promowali wśród ludzi obrany cel.

„Nigdy się nie zatrzymuj, bo proces zmiany nigdy się nie kończy. (...) Sztuka przywództwa polega na tym, że wiesz, kiedy się zatrzymać, a kiedy iść do przodu. Po wprowadzaniu pierwszej zmiany można zostać łatwo uspiętym przez przedwczesne poczucie zwycięstwa. Rozmiar przedsięwzięcia oraz wcześniejsze ustalenia muszą promować wizję w taki sposób, aby przekonać do niej całe zgromadzenie i (1) stopniowo kruszyć miejsca stałego oporu, (2) wpajać ludziom nowe podejście do kierowania się wizją i podejmowania strategicznych decyzji, (3) tworzyć systemy, które pomogą utrzymać lub zwiększyć wpływ na lokalną społeczność.”

4. UPORCZYWYCH OPONENTÓW SPYCHAJ NA MARGINES

Uporczywi oponenci blokują postęp, niszczą jedność i gaszą zaangażowanie, które jest niezbędne w procesie zmian. Dlatego pastory często sugerują oponentom, że w innym zborze będą szczęśliwsi. Gdy oponenci opuszczają zbor, to zazwyczaj ulegają prośbie pastora, aby nie rozmawiać o przyczynie odejścia z zresztą zboru i wtedy pastor podaje zborowi całkowicie inną przyczynę ich odejścia.

Książka „Przewodzenie zmianom w zborze” podsumowuje ten etap następująco:

„Podczas procesu zmian możliwa jest utrata członków zboru. Nawet na późniejszym etapie zdarzają się osoby, które muszą odejść, bo nie akceptują wizji pastora. Gdy to się dzieje, liderzy muszą im pozwolić, aby znaleźli sobie inne miejsce oddawania czci Bogu (...). Najpoważniejszym błędem jest pójście na kompromis wobec wizji, aby zachować kilku członków. Animatorzy zmian muszą sobie poradzić także z tymi, którzy zostają i walczą. Gdy opór staje się jawny i destrukcyjny, wtedy brak możliwości poradzenia sobie z nim jest gorszy, niż wcześniejsze zapobieganie. Biblia podaje zasady radzenia sobie z takimi konfliktami w 18 rozdziale Ewangelii Mateusza” (3, str. 91)

„Jeśli zgrzeszy twój brat, to idź i upomnij go sam na sam; jeśli cię usłucha, pozyskałeś brata swego. A jeśli nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego brata lub dwóch, aby każda sprawa była oparta na świadectwie dwóch lub trzech świadków. A jeśli ich nie usłucha, to powiedz zborowi; a jeśli zboru nie usłuchają, niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik” (Mt 18:15-17).

Ale Mateusz nie mówi w tym fragmencie jak pozbywać się tych, którzy trwają w nauce apostołskiej, tylko jak rozprawiać się z grzechem, gdy w zborze jest łamane Boże prawo. To pokazuje, że zaprzecaniu swojej ideologii liderzy zmian narzucają ludziom pozorną tolerancję, podczas gdy sami nie wykazują żadnej tolerancji wobec sceptyków i pomijają werset, który mówi, że zawsze należy bardziej słuchać Boga niż ludzi (Dz 5:29)

Nieco wcześniej, książka „Przewodzenie zmianom w zborze” mówi do liderów zmian:

„usuwaj wszelkie opory i bariery, aby mógł zachodzić naturalny wzrost” (1, str. 16).

Owymi oporami i barierami nie są grzechy, tylko postawy kolidujące z ideologią Nowej Ery. W ten sposób liderzy zmian uczą nietolerancji wobec każdego, kto kwestionuje ich ideologię, klasyfikując go jako przeciwnika Boga. Podczas, gdy Jezus mówi, że aprobatę Boga mają ci, którzy są prześladowani z powodu sprawiedliwości.

„Do takich należy Królestwo Niebios. Błogosławieni jesteście, gdy będą wam złorzeczyć, prześladować i kłamiwie przypisywać wszelkie zło ze względu na mnie! Cieszcie się i weselcie, albowiem wasza zapłata jest obfita w niebie, bo tak samo prześladowali proroków, którzy byli przed wami” (Mt 5:10-13).

5. NISZCZ REPUTACJĘ KAŻDEMU, KTO POZOSTAJE I WALCZY

Na tym etapie, każdy lider przemian jest zachęcany do tworzenia negatywnych etykiet, do obmowy i do obwiniania oponentów za brak jedności, za spowalnianie "duchowego" wzrostu i kwestionowanie słuszności wizji lub obranego celu. Zwróć uwagę jakimi epitetami określa oponentów Rick Warren i jakie etykiety im przyczepia:

„Biblia ani słowem nie wspomina o samotnie żyjących świętych ani o duchownych pustelnikach, którzy izolują się od reszty wierzących. (6, str. 130) (...) Współczesna kultura niezależności i indywidualizmu, zrodziła wiele duchowych sierot, które skaczą od jednego zboru do drugiego i nie utożsamiają się z żadnym z nich, ani za żaden nie biorą współodpowiedzialności. Wielu z nich uważa, że można być dobrym chrześcijaninem bez przyłączania się do zboru, ale Bóg się z tym nie zgadza. (6, str. 132-133) (...) Kościelna rodzina wyprowadza z egocentrycznej izolacji. (6, str. 133) (...) Izolacja rodzi złudzenia” (6, str 134).

Mówiliśmy już o Bożych sługach, którzy samotnie wzrastali w wierze, bo nauczyli się ufać Bogu. Każdy, kto długo szukał zdrowego zboru z biblijnym nauczaniem i żywą społecznością potrafi się utożsamić z tymi, których Warren nazywa skoczkami i duchowymi sierotami. 2 List do Koryntian 6:12-18 mówi, że jeśli wierzący wyjdzie ze zwiedzionej społeczności, to ten krok nie zaowocuje złudzeniami, tylko duchową czystością i wzrostem duchowym.

„Czasami współpraca nie zda egzaminu i gdy tak się stanie, należy wziąć pod uwagę inne alternatywy, od rozstania do całkowitego zwiedzenia” (Przewodnik dla agentów zmian w edukacji - Ronald Havelock / 2, str. 131)

Charlotte Iserbyt w swojej książce, pt: „Celowe znieczulanie Ameryki” (*The Deliberate Dumbing Down of America*), dzieli się swoimi obserwacjami z pewnego spotkania, w którym uczestniczyła wiele lat temu, mówiąc: *„Animator zmian uczył nas jak manipulować rodzicami, aby zaakceptowali kontrowersyjne programy. Uczył nas też, jak rozpoznać oponentów w zborze i jak tłumić ich opór. Instruował, żeby udać się do szanowanych członków danej społeczności, aby ich wmanipulować w popieranie kontrowersyjnych programów i dyskredytowanie oponentów”.*

6. ZASADY UCISZANIA I POZBYWANIA SIĘ OPONENTÓW

Każdy nowy członek zboru Ricka Warrena musi podpisać „Przymierze członkowskie”, w którego treści jest takie zobowiązanie: *„Będę chronił jedność mojego zboru przez naśladowanie przywódców”*. To zobowiązanie jest poparte dwoma wersetami, które mówią: *„Niech żadne nieprzyzwoite słowo nie wychodzi z ust waszych”* (Ef 4:29) i *„Bądźcie posłuszni i ulegli waszym przewodnikom, bo to oni czuwają nad waszymi duszami i zdadzą z tego sprawę”* (Hbr 13:17).

Ale opieranie się na Słowie Bożym nie jest tym samym, co wypowiadanie nieprzyzwoitych słów. Jeżeli pastor zboru odchodzi od Boga i zaczyna głosić herezje w które wierzy cały świat, to powyższy nakaz z Listu do Hebrajczyków 13:17 przestaje go dotyczyć i wtedy mówią o nim inne wersety:

„Jeśli nawet my lub anioł z nieba, zwiastował by wam ewangelię odmienną od tej, którą my wam zwiastowaliśmy, to niech będzie przeklęty!” (Gal 1:8). (przeklęty = gr. anathema = wykluczony)

„Bo jeśli przychodzi do was ktoś, kto głosi innego Jezusa, którego my wam nie głosiliśmy i zanurza was w innym duchu, którego nie otrzymaliście od nas, albo głosi wam Ewangelię odmienną od tej, którą przyjęliście od nas, to przyjmujecie go z łatwością” (2Kor 11:4).

„Tacy są fałszywi apostołowie, podstępni działacze, którzy udają apostołów Chrystusa i nie ma w tym niczego dziwnego, bo i szatan przybiera postać anioła światłości. Nic więc wielkiego jeśli i jego słudzy udają mężów sprawiedliwości, ale koniec ich będzie taki, jak ich czyny” (2Kor 11:13-15).

„Czy słuszną rzeczą w obliczu Boga jest słuchanie was, niż Boga, sami osądźcie; bo my nie możemy nie mówić o tym, co widzieliśmy i co słyszeliśmy” (Dz 4:19).

Doradca zarządzania, *Jim Van Yperen*, nauczając na temat poddania przywódcom w pewnym zborze, który go wynajął, aby wprowadził tam proces przemian, powiedział:

„Nie poddawanie się przywódcom jest grzechem. A gdy zaprzeczasz, że to nie jest grzechem, wtedy powstaje kolejny problem. To właśnie chce uczynić szatan. On chce nas dzielić. Jeżeli on mi wmówi, że ja mam rację a ty nie, i nie poddam się tobie i nie będę cię słuchał, albo nie przyjdę do zboru, bo cię nie lubię, wtedy jest to grzech buntu, który musi być wyznany, odpokutowany i przebaczony. Większość sytuacji, które dzieją się w zborach i które wpędzają nas w kłopoty, to właśnie grzechy związane z relacjami, które należy minimalizować, a najlepiej po prostu powiedzieć: „Nie zgadzam się na to!”, gdyż nie ma zbyt wielu rzeczy na które można się nie zgadzać”.

Jim Van Yperen jest autorem rozdziału „Oczyszczający ogień przywództwa” w książce *Georgea Barny „Przywódcy o przywództwie”* i podobnie jak inni agenci przemian, też jest strategiem marketingu i konsultantem komunikacji społecznej, który współpracował z wieloma zborami i organizacjami parakościelnymi w temacie przemian i planowania strategicznego. Jego międzynarodowy wpływ, czyni go bardzo niebezpiecznym, z powodu jego następującego stwierdzenia:

„Myśl w kategoriach całości, nie poszczególnych części (...) Bóg widzi grzech jako odpowiedzialność całej społeczności. Gdy jedna osoba w społeczności grzeszy, wtedy cała społeczność ponosi winę”

Kolektywną odpowiedzialność odzwierciedlają też niektóre zasady Warrena, których przekraczanie prowadzi do różnego rodzaju represji:

„Bóg błogosławi zbory, które cechuje jedność. W pewnej amerykańskiej kongregacji, każdy członek podpisuje przymierze, w którym zobowiązuje się do ochrony jedności tej społeczności. W wyniku czego, ten zbór nigdy nie był areną konfliktu, który mógłby zagrozić jego wewnętrznej integralności” (6, str. 167).

A jego trzecia zasada wzrostu mówi:

„Nigdy nie krytykuj tego, co Bóg błogosławi, nawet jeśli nie odpowiada ci taki styl służby” (1, str. 62)

Kto może stwierdzać, co Bóg błogosławi? Od kiedy wzrost duchowy jest wynikiem stosowania socjotechnicznych metod kontroli myślenia? Przecież testy Warrena, które mierzą postęp wyników, nie rozpoznają duchowego wpływu Boga, ani żadnych innych duchowych mocy. Z kolei inna reguła Warrena mówi, żeby szanować wszystkie przekonania i każdy punkt widzenia, dlatego zabrania nawet sugerowania, że jakiegokolwiek niebiblijne zachowania lub niebiblijny styl życia jest grzechem. Według Warrena należy szanować wszystkie poglądy, za wyjątkiem biblijnych.

Natomiast książka *„Przewodzenie zmianom w zborze”* zaleca, aby do przemian kościołów używać tej samej strategii, która jest czasami używana w szkołach do zmieniania systemu wartości, który dzieci wyniosły z domu.

„Kluczową umiejętnością jest celowe używanie krytycznego myślenia do podważenia sposobu myślenia danej grupy. Krytyczne myślenie, to proces trzeźwego patrzenia na dany problem poprzez odarcie go ze złudzeń, które mogły zostać narzucone w przeszłości. Ale to wymaga o wiele głębszego zagłębienia się, które może powodować dyskomfort wśród członków grupy” (3, str 120-121)

Jedną z rzeczy, którą animatorzy zmian ukrywają przed wierzącymi ludźmi jest to, że cele zmian w kościołach pokrywają się z celami: ONZ i UNESCO oraz *Globalnego Systemu Edukacji*. Słowa i określenia używane przez te systemy mogą być nieco inne, ale procesy i metody zarządzania są w każdym z nich takie same i pokrywają się z założeniami „*Globalnego systemu zarządzania*”. Oba kwestionują stare wierzenia i dążą do wyeliminowania dotychczasowego sposobu myślenia, zabraniając krytykowania globalnej wizji przyszłości i solidarnego marszu do Nowego Porządku Świata, które zostały zaplanowane i przetestowane w latach 1945 - 1948, kiedy to *Alger Hiss*, *Julian Huxley* i *Brock Chisholm* (pierwsi dyrektorzy ONZ, UNESCO i WHO) nakreślili plan zjednoczenia świata poprzez zmianę systemu edukacji i standardów zdrowia. Ta wizja nie uległa zmianie od 80 lat. Co gorsza, dzisiaj jest dla ludzi o wiele łatwiejsza do zaakceptowania, niż kiedykolwiek wcześniej.

Gdzie wobec tego pasuje Bóg do tego systemu, który podstępnie modyfikuje zachowania ludzi? W którym szkoły zmusza się do akceptowania ideologii *Nowego Porządku Świata* i rezygnowania z lekcji religii, a tym, którym zlecono przemianę kościołów, dano też prawo do redefiniowania pojęć biblijnych, parafrazowania wersetów i decydowania, które prawdy będą przydatne w przyszłości, a które są obraźliwe. Z pozoru, to wszystko może wyglądać niegroźnie, ale pamiętaj, że za każdą z tych wizji i za każdym nowym celem kryje się demoniczny system, który finalnie nie pozwoli ludziom na żadne biblijne przekonania, ani na pobożne życie zgodne z prowadzeniem Ducha Świętego. Dlatego dzisiaj jeszcze bardziej aktualne stają się słowa apostoła Judy, który dwa tysiące lat temu pisał:

„Umiłowani! Zabierając się z całą gorliwością do pisania do was o naszym wspólnym zbawieniu, uznałem za konieczne napisać do was i zachęcić was, abyście podjęli walkę o wiarę, która raz na zawsze została przekazana świętym. Albowiem wkradli się między nas jacyś bezbożni ludzie, na których już dawno został wydany wyrok potępienia. Którzy łaskę naszego Boga obracają w rozpustę i zapierają się naszego jedynego Pana i Władcy, Jezusa Chrystusa. Biada im, bo poszli drogą Kaina i dla zysku pograżyli się w błędzie Balaama, to też zginą jak zbuntowany Korach. Oni są zakałą na waszych ucztach miłości, w których bez obawy biorą udział i tuczą siebie samych. Są jak bezwodne chmury, które unosi wiatr i dwakroć obumarłe drzewa, które wydają owoców i jesienią są wykorzeniane. O nich też proro kował Henoch, siódmy potomek po Adamie, mówiąc: Oto przyszedł Pan z tysiącami swoich świętych, aby dokonać sądu nad wszystkimi i ukarać wszystkich bezbożników za ich bezbożne czyny, których się dopuścili, i za wszystkie bezecne słowa, które wypowiadali ci bezbożni grzesznicy przeciwko naszemu Panu. Przypomnijcie sobie słowa wypowiedziane przez apostołów naszego Pana, Jezusa Chrystusa, gdy mówili, że w czasach ostatecznych pojawią się szydery, którzy będą postępowali według swoich bezbo- żnych pożądliwości. To są ci, którzy wywołują rozłamy, racjoniści nie mający Ducha. Ale wy umiło- wani budujcie się w oparciu o waszą najświętszą wiarę, módlcie się w Duchu Świętym i trwajcie w miłości Bożej, a oczekując na miłosierdzie naszego Pana, Jezusa Chrystusa i na życie wieczne, dla jednych, którzy mają wątpliwości, miejcie litość i wyrrywajcie ich z ognia, a dla drugich miejcie litość połączoną z ostrożnością, aby nie przyjmować od nich nawet szaty skalanej przez ciało. A temu, który może was ustrzec od upadku i z radością postawić nieskalanych przed obliczem swojej chwały, jedyne- mu Bogu i naszemu Panu i zbawicielowi, Jezusowi Chrystusowi, niech będzie chwała, cześć, moc i władza po wszystkie wieki. Amen” (List Judy 1:3-25).

„Słowa, które do was mówiłem są duchem i życiem, ale są pośród was i tacy, którzy w nie nie wierzą. Albowiem Jezus wiedział od początku, którzy nie wierzą i kto go wyda. Dlatego mówię wam, że nikt nie może przyjść do mnie, jeśli mu to nie jest dane od Ojca” (J 6:61-67).

Poprzednia część: [PASTOR - STRATEGICZNY ANIMATOR ZMIAN](#)